

KE: Żaden kraj UE nie podpisał z Rosją dwustronnej umowy o imporcie mięsa w 2007 r.

14.12.2006.

14.12.2006 Bruksela (PAP) - Komisja Europejska (KE) zdementowała w czwartek informacje o podpisaniu przez Rosję protokołu z Niemcami dotyczącego importu mięsa i wyrobów mięsnych w 2007 roku.

Potwierdziła natomiast, że Moskwa podejmuje próby podpisania tego rodzaju dwustronnych umów z różnymi krajami UE, czemu KE jest stanowczo przeciwna.

Informację o podpisaniu umowy podała w środę agencja ITAR-TASS, powołując się na Aleksieja Aleksijenką, rzecznika prasowego rosyjskiej Federalnej Służby ds. Nadzoru Weterynaryjnego i Fitosanitarnego.

"Żaden kraj Unii Europejskiej nie zdecydował się na podpisanie bilateralnego porozumienia. Wszystkie kraje są zgodne ze stanowiskiem Komisji co do potrzeby skoordynowanego stanowiska UE w tej sprawie" - powiedział rzecznik unijnego komisarza ds. zdrowia Markosa Kyprianu, Philip Tod.

"Nie jest możliwe podpisywanie porozumień, które nie są zgodne z prawem UE i memorandum podpisanym między UE a Federacją Rosyjską" - podkreślił rzecznik, odmawiając jednak przyznania, że tego rodzaju porozumienia są z założenia "nielegalne". "Z politycznego punktu widzenia rodzi się pytanie, czy takie porozumienie byłoby mądrym rozwiązaniem" - powiedział Tod.

Rosja stoi na stanowisku, że po przystąpieniu Bułgarii i Rumunii, gdzie istnieją ogniska groźnych chorób zwierzęcych, Unia Europejska nie będzie potrafiła zagwarantować bezpieczeństwa żywności eksportowanego do Rosji. Dlatego chce zobowiązać poszczególne kraje, że nie będą dostarczać, jako kraj tranzytowy, mięsa pochodzącego z tych dwóch krajów członkowskich.

Komisja Europejska argumentuje, że obawy Rosji są nieuzasadnione, bowiem w Unii wprowadzono już odpowiednie restrykcje dotyczące handlu rumuńskim i bułgarskim mięsem

W poniedziałek szef rosyjskiego nadzoru weterynaryjnego Siergiej Dankwert ostrzegł, że Rosja będzie importować mięso i jego wyroby z tych krajów Unii, które podpiszą z Moskwą dwustronne protokoły do memorandum między Federacją Rosyjską i UE w sferze weterynaryjnej, gwarantujące bezpieczeństwo dostaw. Jak wynika z nieoficjalnych danych KE, Rosja skontaktowała się dotąd w tej sprawie z Niemcami, Litwą, Holandią, Włochami i Irlandią.

Na początku listopada Moskwa poinformowała Komisję Europejską o swoim zamiarze wprowadzenia od 1 stycznia przyszłego roku embarga na import mięsa z Unii Europejskiej, co Komisja uznała za "całkowicie nieuzasadnione". Później Rosja zagodziła stanowisko, zapowiadając, że ewentualny zakaz importu mięsa z UE obejmie tylko kraje podejrzane o przemyt, a nie wszystkie państwa unijne - stąd potrzeba bilateralnych porozumień.

By przekonać Rosję do zmiany stanowiska i rozmów z całą UE, komisarz Kyprianu gotów jest jechać do Moskwy. Na razie jednak strona rosyjska nie zgodziła się na jego przyjazd. "Nasza oferta nie spotkała się na razie z odpowiedzią Rosji. W najbliższym czasie nie ma planów wyjazdu komisarza do Moskwy" - powiedział jego rzecznik.

Trwając od listopada 2005 roku rosyjskie embargo na dostawy mięsa i artykułów rolnych z Polski spowodowało, że Warszawa zablokowała w listopadzie bieżącego roku przyjęcie unijnego mandatu na negocjacje nowego porozumienia UE-Rosja o partnerstwie i współpracy. Michał Kot (PAP)